

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kur. Warsz.“
nosi w Warszawie rocznie
4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
siecznie k. 40; za odosłanie do
innu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
cele Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-jej
godziny do 2-jej po południu.

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Dziś: Ś. Jana Apostoła w Oleju.
Czwartek: ŚŚ. Domiceli P i Flawii.
Piątek: Ś. Stanisława Biskupa M.
Sobota: Ś. Grzegorza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 23
Zachód „ „ 7 31
Długość dnia godzin 15 min. 8.
Przybyło „ „ 7 50.

Niedziela: N. M. P. Łaskawej.
Poniedziałek Ś. Mamerta Biskupa.
Wtorek: Ś. Pankracego Męczennika.
Środa: Ś. Serwacego Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— W dniu wczorajszym odbyła się w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, czwarta z rzędu Nowenna na cześć Ś-go Antoniego Padewskiego, w czasie której odprawiona została uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odprawić się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo miejscowej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz raczył udać się z Petersburga za granicę 19 kwietnia, o godzinie 8 wieczorem. (D. W.)

— Zarząd gubernjalny Warszawski powinności wojskowej podaje do wiadomości co następuje:

1. Ludzie młodzi urodzeni w roku 1853, mają być zapisani do list zaciągowych na rok 1874.

2. Kto z ludzi młodych ulegających poborowi, okaże się niezapisanym w tych listach i nie zamelduje o tem przed losowaniem w roku bieżącym, ten utraci prawo do losowania, a jeżeli uznany zostanie za zdadnego do wojska, będzie do niego wcielony, w przeciwnym zaś razie osadzony w więzieniu na przeciąg czasu od dwóch do czterech miesięcy, lub w areszcie na czas nie dłuższy jak trzy-miesięczny.

(Ustawa o powinności wojskowej Art. 158.)

3. Kto w w zamiarze oswożenia się od powinności wojskowej lub korzystania w ciągu służby z prerogatyw do jakich by nie miał prawa, dopuści się jakiegokolwiek bądź podstępnie, ten po przyjęciu go do wojska ulegnie odosobnieniu zamknięciu w wojskowym więzieniu na czas od czterech miesięcy i dwóch tygodni do sześciu miesięcy, a gdyby był niezdatny do służby wojskowej, lub gdyby przewinienie jego stało się wiadome dopiero po doświadczeniu wieku lat 34, osadzony zostanie w więzieniu na czas od ośmiu miesięcy do roku jednego i czterech miesięcy.

(też ustawy Art. 217 i 220.)

4. Kto namawiałby do uchylania się do obowiązków jakie na każdego wkłada Najwyżej zatwierdzona w dniu 1 stycznia 1874 r. Ustawa o powinności wojskowej, albo też ułatwiał ukrycie lub sam ukrywał uchylających się od wspomnianej powinności, ulegnie karom postanowionym ogólnymi przepisami za udział w przestępstwach, i zastosowane doń będą te nawet kary w powołanych przepisach zawarte, które nie pociągają za sobą oddania do wojska.

(też ustawy Art. 223.)

5. Do osób uchylających się od powinności wojskowej prawo przedawnienia nie stosuje się.

(tamże Art. 224.) (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

— Pożar przy ulicy Zielnej, Złotej i Chmielnej, którego opis daliśmy w dniu wczorajszym, dotknął bardzo boleśnie wiele ubogich rodzin tutejszych.

Mamy przed sobą długą listę nieszczęśliwych którzy w tej chwili znajdują się bez dachu i bez chleba.

Znajdujemy na tej liście 35 nazwisk. I nie dziwić się temu. Drobne domostwa które stały się pastwą płomieni, były głównie zamieszkałe przez najuboższą klasę ludności tutejszej, przez biednych wyrobników żyjących z dnia na dzień i zaledwie krwawą pracą zdołających zaopatrzyć się w pierwsze potrzeby życia.

Pomiędzy tymi nieszczęśliwymi znajduje się jeden niewidomy — oraz bardzo uboga kobieta na zleżeniu.

Wiadomo nam, że znaleźli się dobroczynni ludzie, którzy pospieszyli z doraźną pomocą. Pomiędzy innymi p. Franciszek Łapiński, dyrektor kuchni taniej przy ulicy Chmielnej, zakupił w tej kuchni 200 obiadów, z których ubożsi pogorzelnicy mogą korzystać za poświadczeniem rządów domów spalonych. Przykład ten znajdzie zapewne naśladowców bo tu potrzeba natchmiastowego ratunku.

W naszej redakcji już zaczęto składać ofiary. Zapewniano nas, że w pewnym z tutejszych kółek towarzyskich zbiera się teatr amatorski, z którego dochód ma być przeznaczony na ratowanie tych nieszczęśliwych pogorzelników.

Ale powtarzamy, tu trzeba szybkiej pomocy, żeby zabezpieczyć tym ludziom i ich rodzinom choć pierwsze chwile istnienia w straszliwej nędzy jaka ich dotknęła po tak srogiej klęsce.

Otwieramy więc w szpaltach naszych miejsce dla składek osób dobroczynnych, najdrobniejszy bowiem datek udzielony rychło, będzie już ulgą dla tych zasługujących na rzeczywiste współczucie nędzarzy.

Redakcja Kurjera Warszawskiego ofiaruje rubli dziesięć.

— W dniu wczorajszym przy odnawianiu dwupiętrowego domu na rogu Starego-Miasta i Ś-to-Jańskiej

ulicy pracowali dwaj mularze. Nagle usunęła się drabina i jeden z pracujących zsunął się z niej i padł na chodnik kamienny. Upadek był straszny, śmierć nastąpiła prawie natychmiast, gdyż nieszczęśliwy człowiek uderzył o bruk plecami. W chwili upadku, stróż wychodził z bramy i upadający otarł się o niego, tak że mu czapkę zrzucił z głowy. Sekunda tylko różnicy, a stróż uderzony tem ciałem spadającym z tej wysokości byłby również poniósł śmierć albo straszne kalectwo.

Drugi mularz opatrzwszy się w porę utrzymał się na drabinie.

Podobno hak żelazny utrzymujący drabinę, nie był dość silnie przymocowany i to właśnie się stało powodem wypadku.

Straszny był widok martwego ciała, które z ziemi podniesiono. Żebra połamane, piersi spłaszczone, a kość łokciowa sterczała z ciała.

— Mamy przed sobą dzieło poważnej treści i sumiennego opracowania. Tytuł tej książki „Woda, jej kształty i przeobrażenia jako obłoki i rzeki, lód i lodniki,“ przez Jana Tyndalla profesora nauk przyrodniczych w Instytucie Królewskim w Londynie, przełożył z oryginału na nasz język Karol Jurkiewicz, profesor zwyczajny Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Dzieło to wydane jest staraniem i nakładem wydawnictwa spółki księgarzy w Warszawie i daje wyborne świadectwo o staranności i umiejętnym wyborze kierujących tem wydawnictwem. W rozbiór treści tej pracy wdawać się nie będziemy, cieszy się ona Europejską sławą, a przyswojona językowi naszemu przez człowieka poważnej i sumiennej nauki, stanowić będzie piękny przyczynek do tak nielicznego jeszcze u nas zbioru prac rzeczywistej nauki, naukowo a jednak przystępnie obrobionych.

— Jutro upływa miesiąc, jak w Nicei zmarła ś. p. Franciszka Jaroszyńska małżonka Marszałka Szlachty.

Za spokój duszy ś. p. Franciszki wczoraj o godz. 11 rano JX. Adam Jakubowski odprawił żałobne Nabożeństwo. Cały kościół rześście był oświecony, na chórze odśpiewano mszę żałobną.

Pobożna ta pani należała czynnie do wielu Instytucyj dobroczynnych, do których utrzymania znakomite mi kwartalnymi składki przyczyniała się.

— „Krótki rys higieny zębów“ broszurka napisaną przez p. Wł. Zielińskiego dentystę, opuściła prasę nakładem Redakcji „Opiekuna Domowego.“

— Podług „Medycyny“, choroby panujące w Warszawie w m. marcu r. b. były następujące: ospa i odra bardzo rzadko, płonica nierównie częściej, lecz w ogóle z łagodnym przebiegiem; zapalenie błonicowe gardła i krup u dzieci; żadna jednak z tych chorób nie występowała epidemicznie, lecz jedynie jako pojedyncze odosobnione przypadki,—tak samo durzycza wysypkowa i brzuszna się przedstawiała. Z innych chorób spostrzegano: liczne zapalenie przyrzędu oddechowego tak u dorosłych jak i u dzieci, reumatyzmy stawowe i mięśniowe, zalewy mózgowe, krwotoki płucne i maciczne, drgawki i choroby połogowe, a w ostatnich dniach zjawily się przypadki zimnicy.

— Ciekawy nam udzielono w tych dniach adres w języku polskim i niemieckim. Brzmi on w sposób następujący:

J. A. Kraschewski (!).

Malarz krajobrazów i wszelkich ozdób w Lidzbarku

poleca się do gustownego wykonania wszelkich zawodu malowideł izdeb się tyczących robót, do wygotowania obrazów olejnych i akwarelnych jakoteż do odnawiania starych obrazów.

— Widzieliśmy odlew z gipsu medaljonu z podobizną pani Man..., wykonanego przez p. Godebskiego. Popiersie w płaskorzeźbie odznacza się wielkiem podobieństwem rysów, a głównie wyrazem twarzy, który w ruchliwej fizjonomji osoby portretowanej trudno jest uchwycić.

Sam medaljon modelowany w kształt konchy, portret otoczony kwiatami pnącemi się z dołu ku górze, całość bardzo pięknie sprawia wrażenie.

Widocznie szło artyście o wyjście w tej kompozycji z utartych już stereotypowo szlaków wykonywania medaljonów tego rodzaju. Bo i samo ubranie i przystrojenie głowy chociaż przypominają stroje obecnej

chwili, mają jednak w sobie coś malowniczego, nadająca im i po upłynieniu pewnego przeciągu czasu, pozór estetyczny, nadający się do wymagań każdego czasu.

Podobno przed wysłaniem tej pracy do Carrary dla wykonania jej w marmurze, ma być zdjęty z niej fotogram w jednym z tutejszych zakładów fotograficznych.

— Pożary są teraz na porządku dziennym.

Weszła sobotę wieczorem dotkliwa klęska ognia nawiedziła znowu miasto Kielce. Spaliło się kilka posesji pomiędzy gmachem pocztowym a cerkwią prawosławną.

Straż ogniowa ochotnicza dzielnym ratunkiem zdołała w niespełna trzy godziny opanować ogień i zapobiedz jego szerzeniu się, ocalając w szczególności obszerną fabrykę mydła.

Niedopuszczenie ognia do tej fabryki stanowiło o losie większej połowy miasta.

Straty są znaczne.

Pożar wybuchnął w chwili rozpoczęcia przedstawienia w teatrze miejscowym.

Publiczność zelektryzowana wieścią o wypadku, tłumnie zaczęła opuszczać salę, przyczem o mało kilka osób nie zaduszono.

— Los komorników sądowych w Warszawie nie jest tak świetnym, jakby to po znacznej ilości dłużników niewypłacalnych wnosić można było. W ubiegłym tygodniu z wiedzą Prezesa Trybunału, Komornicy Warszawscy wyobrażający razem kabalistyczną cyfrę 44, zgromadzili się w najobszerniejszej sali gmachu trybunalskiego celem naradzenia się nad środkami polepszenia bytu biednych kolegów i zapobieżenia wyzyskiwaniu pokątnych doradców.

Ci ostatni są podobno liczniejsi od piasku w morzu i gwiazd na niebie.

Otóż dzieje się, że prawie 2/3 aktów komorniczych rozpoczynających egzekucję, mianowicie nakazów i aresztów podpisuje się przez tych urzędników bezpłatnie na beneficj pokątnych doradców, którzy w zamian za to przyrzekają stręczyć większe interesa egzekucyjne a na wypadek odmowy grożą systematycznym prześladowaniem.

Ponieważ w większej połowie egzekucji, działanie komornika ogranicza się do wydania nakazu lub położenia aresztu na funduszach dłużnika, łatwo więc zrozumieć, że pokątne doradztwo bardzo ciężko daje się we znaki tym zwłaszcza komornikom, którzy nie mając jeszcze ustalonej klienteli, wyrabiają sobie dopiero praktykę.

Zgromadzeni członkowie groźnego dla dłużników ciała wybrali z pomiędzy siebie komitet ośmiu mających wypracować i przedstawić Komisji Sprawiedliwości projekt ustanowienia Izby komorniczej na wzór istniejących we Francji *Chambres des huissiers*.

Izba czuwałaby nad zabezpieczeniem bytu materialnego mniej zamożnych członków, rozpatrywałaby skargi osób prywatnych, na nadużycia komorników i w ogóle starałaby się podnieść opinię moralną zawodu.

Wybrany komitet prowadzi codziennie swe czynności aż do wypracowania odpowiedniego projektu.

— W dalszym ciągu swego wydawnictwa „Biblioteki powszechnej“ spółka księgarzy warszawskich przygotowuje obecnie do druku: Studium socjologiczne Herberta Spencera (Study of Sociology), Nową chemję Cooke'a profesora uniwersytetu Harvarda, Opczytalności w chorobach umysłu Mandsleya profesora medycyny sądowej przy uniwersytecie Londyńskim.

— W czasie sobotniego pożaru w Rakowcu spaliło się 38 krów i 15 koni. Podejrzeni o podpalenie włóścianie, zostali aresztowani. Ruchomości i inwentarz ubezpieczone były w trzech Towarzystwach. Dziwnym zbiegiem okoliczności termin jednego z ubezpieczeń i to najważniejszego, upłynął z dniem 1 maja. Krewny nieobecnego w Warszawie właściciela dowiedziawszy się o tem prawie przypadkowo, zażądał prolongacji i nie mógł tego uczynić we właściwym czasie, albowiem zaraz nazajutrz, to jest 2 maja, przytrafił się pożar.

— Właściciele fabryki wyrobów chemicznych na Solcu, pod firmą „Hirszman, Kijewski i Scholtze,“ pigwny dali przykład uznania zasług robotniczych.

Jeden z najdawniejszych robotników tej fabryki, bo pracujący w niej przeszło 30 lat, zmarł w tych dniach.

Otóż właściciele fabryki nie tylko sprawili mu swym kosztem pogrzeb, ale zaprosili nań cały skład fabryki, zawiesiwszy w ciągu dnia roboty, ale nie strącając mimo to robotnikom płacy dziennej.

— Pan Prezydent miasta Warszawy generał-adjutant generalnego Sztabu Witkowski powrócił wczoraj do Warszawy.

(Art. nad.)—Racz Szanowny Redaktorze udzielić kilku wierszy w ramach twego pisma dla sprostowania mylnie podanych szczegółów, o śmierci ś. p. M. Gliszczyńskiego, w Nr. 98 Kurjera Warszawskiego.

Jako naoczny świadek, nadto wspólnie z nieobczymy pracujący na wiecie dziennikarskiej i Kielczanin stanąć muszę w obronie rodzinnego miasta w śród murów którego ś. p. Gliszczyński znalazł gościnne przyjęcie, poważanie i przyjaźni w zacnych domach pp. Biel. Duch. Ró. gdzie był codziennym gościem do czasu obłożnej choroby, a w czasie której noszono mu wszystko do domu z uczuciem braterskim i prawdziwie staropolską szczerością. Życzliwych odwiedzających tak dawniejszych współpracowników gazety jak i inne przyjazne mu osoby, pragnące otoczyć go opieką znekany życiem starzec w skutek nie głodowej jak podano lecz żółciowej choroby za drzwi wyprasał i dopiero na dni kilka przed śmiercią, przeniesiony został do szpitala, gdzie zostawał pod dozorem Sióstr Miłosierdzia.

Sprostować także wypada, że zmarły literat nie mieszkał na poddaszu, lecz w dwóch porządnym i widnych pokojach, to jest w lokalu Redakcji „Gazety Kieleckiej“ przy ulicy Konstantego.

Co zaś do klepsydr pogrzebowych to o wydrukowanie ich ja sam postaram się, w tem przekonaniu, aby powiadomić współobywateli, że zmarł człowiek, który życie swe poświęcił na usługi ogółu i należy mu się hołd publiczny.

W końcu dodać winienem, że ostatnią wolą ś. p. Gliszczyńskiego było, aby pozostałe manuskrypta oddano p. J. K. Gregorowiczowi które też w dniu wczorajszym miałem przyjemność doręczyć. Autograf testamentu ś. p. Michała G. w którym imiennie dziękuje za troskliwą opiekę kilku osobom, znajduje się w ręku Ks. Siar. o ogłoszenie którego drukiem postaram się wkrótce.

Stanisław Sienicki.
Przyp. Hed. Zajmując w tej kwestji stanowisko zupełnie bezstronne, Redakcja daje miejsce wyjaśnieniu p. Sienickiego, zapewniając zarazem, że ogłoszone wiadomości czerpała ze źródła, które miała zasadę uważać za wiarogodne, zwłaszcza, że wspierało się na opinii jednego z lekarzy.

— Dziś w Skarbcu Banku Polskiego znajduje się gotowizną cztery miliony pięć kroć sto tysięcy rubli srebrną.

— Widzieliśmy wczoraj nowy pomysł fotograficzny. Są to portrety wykonane w pracowni pp. Kowalińskiego i Spółki i nazwane *Carte emaillee* (fotografie emalowane i wypukłe). Nowość ta, z pewnością zyska uznanie nadobnych kwiatów grodu Syreny.

— W gubernjach północno-zachodnich uwija się mnóstwo agentów pruskich, zakupujących wieprze i konie po wysokich cenach. Konie chociażby liche, byle rosłe, kupowano prawie bez targu.— Za wieprza, który w r. z. kosztował ledwo rs. 15, w tym roku płacono 30 i 35 rs.— Zdarzały się nawet wypadki, że dawano zadatek na kupno przychowku roku przyszłego. Pomiedzy ludem podziwiałym tę gorliwość zakupu, krąży pogłoska, że wszystkie nabywane wieprze prowadzą się do intendencji pruskiej na wyrób kisziki grochowej. (G. W.)

(Art. nad.)— *Panie Redaktorze.* Zaciekaawiło nas bardzo ogłoszenie o wystawionym na widok publiczny w sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych projekcie domku na sposób angielski z mieszkaniami na cztery rodziny, mającemi łączyć wygodę z możliwą oszczędnością.

Niebawem też udałem się na wystawę dla obejrzenia tego projektu; lecz wyznać muszę, że oczekiwania moje co do rozwiązania przez autora położonego sobie zadania, zostały zawiedzione.

Pobudowanie projektowanego domku, wymagałoby placu mającego fronty na dwie ulice, a znalezienie takiego placu nie jest łatwym. Nadto plac musiałby być obszerny a tem samym i kosztowny.

Zyskuje się wprawdzie na oszczędności przez wspólność dwóch murów między każdym z czterech mieszkań i dwoma mieszkaniami sąsiednimi; lecz ta znów kombinacja pozwala korzystać z światła z dwóch tylko boków, co sprowadza trudności w dogodnym układzie wewnętrznym.

Na parterze, złożonym z westybalu, przedpokoju i dwóch pokoi, nie widzimy oddzielnego do każdego z tych pokoi wejścia z przedpokoju, a nawet wejście bezpośrednio z przedpokoju do pokoju stołowego, którego zresztą figura ma kształt korytarza, byłoby zdaniem naszym niemożliwym bo musiałoby być urządzone pod podestem schodów prowadzących do trzech pokoi sypialnych na pierwszym piętrze.

Napróżno dopatrywałem na planie uwzględnienia różnych dogodności, niezbędnych już dziś w mieszkaniach najskromniejszych; dogodności, o jakich nie zapomniano nawet w miniaturowych domkach dla robotników w Müllhouzie, Guebwillers i różnych innych ogniskach przemysłu fabrycznego Francji, Anglii i Niemiec, jak o tem bliżej przekonywa dzieło inżynjera Manega, wydane w Wejmarze w 1871 r.

Domki na sposób angielski o dwóch familijnych mieszkaniach byłyby zdaniem naszym praktyczniejsze. Wymagałyby one placów małych, o jednym froncie, a światło do dyspozycji z trzech boków, pozwalałoby wprowadzić dogodniejszy układ wewnętrzny.

Te kilka pobieżnych uwag, jeżeli Szanowny Redaktorze uznasz za właściwe, chciej zamieścić w twem piśmie dla wywołania dyskusji w przedmiocie, będącym bardzo na dobie, przy wzmagającej się coraz drożyznie mieszkań, do zaradzenia której o ile to możliwe, ludzie dobrej woli dążyć powinni.

Zywiemy nadzieję, że wkrótce ujrzemy na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych wiele innych projektów domków, mających zapewniać dla ludzi niewielkich środków, mieszkania wygodne i tanie.

Warszawa może się poszczycić budowniczymi wysokich w swym zawodzie zdolności; jeżeli więc niektórzy z nich zechcą szczerze popracować w tym kierunku, zadanie wprawdzie bardzo trudne, aby mieć mieszkanie dogodne i tanie, będzie niewątpliwie rozwiązane.

Czyby Towarzystwo zachęty sztuk pięknych nie uznało właściwym, do wyznaczonych za dzieła sztuki premjów, dodać premjum za najlepiej pomyślany projekt wygodnego i taniego mieszkania familijnego.

Z wysokiem poważaniem

*** Stały prenumerator.

— „Kurjer Lubelski“ pisze: Myśl założenia Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, była podejmowana w pewnym kółku kupców i przemysłowców tutejszych; od projektu jednak do wykonania jest ogromna przeszczała, usłana przeszkodami, nieporozumieniami i tradycyjalnem odkładaniem na później. Przez jakie obecnie stadjum przechodzi wzmiankowany projekt, o tem nie wiemy; sądzymy jednak, że za przykładem innych miast, nasz Lublin podniecie ociężała głowę i zdobędzie się na naśladowanie. Słowa te dojdą zapewne do tych, którzy podnosili głos w kwestji zawiązania tej tak szlachetnej i pożytecznej instytucji, i będą dla nich przypomnieniem, że już czas owe projekta w wykonanie wprowadzić.

— O onegdajszym pożarze „Gazeta Policyjna“ donosi co następuje:

W cyrkule Jerozolimskim, w posesji majstra ciesielskiego, Fryderyka Kahla, położonej pod Nr 1421/2, między ulicami: Chmielną, Złotą, Zielną i Wielką, od rzuconej przez nieostrożność stangreta jego Piotra Kutę, zapalanej świecy łożowej na słomę w stajni, wszczął się pożar, i płomień gwałtownie objęły następujące przyległe budynki drewniane: pod Nr 1471/2 w podwórzu, dwie drewniane parterowe oficyny mieszkalne i frontowy drewniany dom mieszkalny z facyatą, pod Nr 1537 przy ulicy Chmielnej, drewnianą mieszkalną oficynę w podwórzu i pod Nr. 1423 przy ulicy Zielnej, stajnię, wozownię, kloaki i komórki drewniane. Dalsze rozprzestrzenienie pożaru działaniem wszystkich 5 części straży ogniowej i dwóch maszyn parowych do godziny 9 w wieczór wstrzymano, zupełne zaś ugaszenie tego pożaru, nastąpiło dopiero o godzinie 5 rano; przyczem wspomniane budynki, jak również złożony na podwórzach domów pod Nnr. 1421/2 i 1537, w wielkiej ilości materiał budowlany, w części spłonęły, w części zaś ocalone zostały. Wszystkie te domy były ubezpieczone na 21 tysięcy rs., straty zaś od ognia, niezależnie od tego podane zostały przez właścicieli: dwóch pierwszych domów, Kahla na rs. 20,000, a ostatniego, Galle, na rs. 4,000.

Przy gaszeniu pożaru, niższe stopnie Straży ogniowej: podoficer Czarnecki, żołnierz Siedlecki i kominiarz Dołęgiewicz, upadłszy z walącym się sufitem, ulegli dpsć mocnemu skaleczeniu i odesłani zostali na kurację do szpitala Śgo Rocha; kominiarze: Skibicki, Parol i Skwierczyński, a także podoficer Modzelewski, nieznaczne uszkodzenia ponieśli i po opatrzeniu, pozostawieni przy komendzie; Brandmajster zaś 5 części Grodecki, mocno skaleczony został w obie nogi zrzuconą deską.

— W przytułku dla biednych wychodzących ze szpitali znajdowało się w miesiącu kwietniu r. b. osób 59, z tych chrześcijan 34, starozakonnych 25. Osoby te przebyły dni instytucyjowych w Przytułku 498 z tych chrześcijanie 318, a starozakonni 180. Jedna osoba przebyła zatem średnio dni 8 i pół. Koszt utrzymania wyniósł rs. 164 kop. 57 z tych na utrzymanie chrześcijan rs. 71 kop. 86 1/2, starozakonnych rs. 93 1/2 kop. 70 1/2.

— Cygarniczka pozostawiona w dniu 3 b. m. w kawiarni Obrębskiego, odebrana być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Nowy utwór poetyczny pana Chęcińskiego p. n. „Jeszcze zamki na lodzie“, który panna Popiel wypowie na koncercie autora, ma być podobno wkrótce drukowanym w jednym z tutejszych pism periodycznych.

— Próba plugów i narzędzi rolniczych odbędzie się pod Lublinem dnia 30 kwietnia (12 maja) r. b., podczas zjazdu obywateli wiejskich na wybory do Towarzystwa Krydytowego Ziemińskiego. (D. W.)

— W cyrkule Zamkowym, Józefa Mętusiewicz, kulawa, przybywszy do domu Nr 6 przy ulicy Browarnej, poślizgnęła się—upadła i złamała sobie nogę lewą.

— W wiadomościach miejscowych wczorajszego Kurjera naszego, w sprawozdaniu o wyborach Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego odbytych w Suwałkach, zamiast „i Tukałka Antoni“, czytać należy „i Tukałto Antoni.“

— Niezapłacone kop. 5 za kurs jazdy w omnibusie, numeru którego nie pamiętam, wraz z 15 kop. dla biednych. K-r-y-a.

Z powodu imienia Jerzego z Kasperówki złożono na Szpital Dziecinny rs. 15.

— Ofiarowane mi w dniu 5 b. m. i r. przez K. i J. małżonków D..... Rs. 3 tytułem poniesionych wydatków i wynagrodzenia za dopilnowanie Ich interesu w przeciągu czasu półtora roku, przeznaczam na rzecz pogorzalców z ulicy Złotej, dodając Rs. 1 ze swej strony.— *St. Gizaczyński.*

Z Kutna.

W dniu 26 z. m. odbyło się u nas czwarte z kolei przedstawienie teatru amatorskiego.

Grano: Szlachectwo duszy, Chęcińskiego i Nikt mnie nie zna, Fredry.

W wykonaniu tych komedji amatorowie dowiedli jak zwykle sumiennej pracy, mianowicie zaś komedja „Szlachectwo duszy“, którą niezaprzeczenie do jednej z trudniejszych pod względem sytuacji zaliczyć można odegraną została z dokładnością i równością. Zesmutkiem tylko zaznaczyć należy, że publiczność słabnie w popieraniu zacnej pracy amatorów, wiele bowiem miejsc w sali teatralnej widzieliśmy niezajętych, czego na poprzednich przedstawieniach nie było i kiedy poprzednie przedstawienia przynosiły dochodu po 180 rs. obecne zaledwie przysporzyło 112 rs. Przyczyna tego poniekąd leży w tem, że okolica w obecnym czasie zajęta jest wiosenną uprawą ziemi.

Na 10 maja afisze zapowiedziały „Zemstę za mur graniczny“ wystawienie której dowodzi, że amatorowie postępując w swej pracy, pragną koniecznie i stale zsolidaryzować z sobą publiczność; dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie w części na korzyść miejscowego szpitala i w części na wpisy dla niezamożnych chłopców pragnących się kształcić w utworzyć się mającej w m. Kutnie z d. 1 lipca szkole wyższej męzkiej. Jest więc nadzieja, że publiczność pojawiający dążności amatorów, przyjdzie z swą pomocą i tak szlachetny cel do skutku doprowadzi.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Korespondent „Gołosa“ pisze z Polesia: Jedną z największych klęsk w północno-zachodnich prowincjach państwa, szkodliwą głównie dla włościan, jest bardzo upowszechniona tam kradzież koni. Na miejsce złodziei wysyłanych z wyroku sądów lub gromady wiejskiej, zjawiają się wkrótce nowi ochotnicy zapełniający w większej niż przed tem liczbie — przerzedzone szeregi. Kradzieżą koni trudni się cała zdolniejsza i bardziej przedsiębiorcza część ludności (?). Złodzieje uprowadzają swoją zdobycz z pastwisk i zagród; na wyprawy udają się najczęściej całemi bandami, profesja ta zresztą nie jest ściśle specjalną. Adeptci jej obok kradzieży nie gardzą i rabunkiem, a nawet morderstwem. Skoro zdarzy się sposobność napadają na domy. Złodzieje dostają się w ręce sprawiedliwości zwykle przypadkowo, dzięki nienawiści włościan. Jeśli przestępca schwytyany zostanie na gorącym uczynku, wtedy sprawa z nim bardzo krucha; w takich razach złodziej często na wieki rozstać się musi ze swem rzemiosłem; mściwi gospodarze pozbawiają go oczu lub kładą trupem na miejscu (?).

Między innymi, kradzieżą koni trudnią się sekciarze (roskolniki), nie tylko mężczyźni ale i kobiety. W przeszłym roku żydzi pojмали złodziei, lecz zaledwie ich otoczyli, natychmiast jeden ze złoczyńców porzuciwszy konia zemknął, a drugi młody roscolnik nie myśląc wcale o ucieczce, ujął jedną ręką konia za wodze, drugą zaś wywijał toporem broniąc żydom przystępu do siebie. Dopiero potem, gdyż już zamknięto go w więzieniu, przekonano się, że tym odważnym złodziejem — była młoda ośmnasto letnia sekciarka imieniem Marja, przebrana za męczyznę. W opowiadaniu korespondenta „Gołosa“ widocznie wiele jest przesady, ale i ta cząstka prawdy jaka się w niem znajduje, rzuca smutne światło na stan rzeczy w tych miejscowościach. (Gazeta Polska).

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W zastosowaniu się do § 26 i 28 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dniu 27 maja (8 czerwca) r. b., o godzinie 11ej przed południem, w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie, odbytem będzie XVI Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Dla ważności powzięć się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożone odpowiednio do przepisów § 26 Ustawy Towarzystwa.

Każdy akcjonariusz zamierzający uczestniczyć w wrzeczonym Zwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3ej po południu, dnia 16 (28) maja r. b., akcje właściwe lub pożyczkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych Domów handlowych, a mianowicie:

W *St. Petersburgu*: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u Domu G. Sterky i Syn, i

W *Berlinie*: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft.

W *Wrocławiu*: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Śląskiego.

W *Frankfurcie n. M.*: u Domu J. Weiller Synowie.

W *Dreznie*: w Banku Drezdeńskim.

W *Lipsku*: w Lipskim Towarzystwie Dyskontowym.

W *Amsterdamie*: u Domu Lippmann, Rosenthal et Comp.

W *Bruxelli*: u Domu Brugmann Synowie.

W *Londynie*: u Domu N. M. Rothschild and sons.

W *Krakowie*: u Domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonariuszowi wydana będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe, oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem Ogólnym Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I. oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, akcjonariusz może przelać służące mu na Ogólnym Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonariusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 23 kwietnia (5 maja) 1874 roku.

+ W kościele Śgo Józefa Oblubieńca, we wtorek, 5 maja, o godzinie 9tej rano, jako w rocznicę urodzin ś. p. **Stanisława Moniuszki**, odprawiono Mszę Świętą przez księdza Cieśliewskiego, za spójność duszy ś. p. Stanisława. Chór Amatorów Imienia Moniuszki, pod dyrykcją Wł. Krogulskiego, wykonał Mszę Piotrowską utworu Stanisława Moniuszki, do słów Justyna Wojewódzkiego. Modlitwę „O Władco świata!“ solo bas, odśpiewał pan Stopnicki i Modlitwę do Pana Jezusa, Słowa Wł. Syrokomi, solo bas, odśpiewał pan Dziadulewicz, w obec osieroconej Rodziny zgasłego kompozytora tych utworów.

+ W dniu jutrzejszym t. j. dnia 7 maja, jako w wigilję Imienia ś. p. Stanisława **Lilpop**, odbędzie się o godz. 10tej rano w kościele Śgo Aleksandra żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi Rodzinę i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. — 5715 —

+ Jutro, o godzinie 10tej z rana, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Pietkowskich **Szaniawskiej**, żony urzęd: Kom: Rz: Sprawiedliwości, odbędzie się Wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; na którą pozostały mąż z córkami, Familję i Znajomych zaprasza. — 5690 —

+ Dziś zasnęła w Bogu Andzia córka Henryka i Magdaleny z Kapperów małżonków **Biernackich**, przeżywszy rok i miesiąc osm. Wprowadzenie zwłok jej na cmentarz powązkowski jutro, o godzinie 2ej z południa, z domu przy ulicy Piekarskiej Nr 127a, odbędzie się. — 5733 —

+ W kościele Powązkowskim, we wtorek, to jest dnia 5 maja, o 10tej godzinie rano, w rocznicę urodzin ś. p. **Stanisława Moniuszki**, odprawiono Wotywę żałobną za spójność duszy Jego przez miejscowego Proboszcza, oraz odśpiewano Salve Regina, w obecności osieroconej Rodziny i Pobożnych Chrześcijań.

Wiadomości Polityczne.

Bilbao nareszcie doczekało się wybawienia. W sobotę lub w niedzielę z rana wszedł do miasta po odpedzeniu karlistów, trzeci korpus pod wodzą Conchy. Stary marszałek miał zamiar dokończyć ruchu na Valmaseda, ale na wyraźny rozkaz Serrana zwrócił

się na północ i jego wojska najpierwsze zajęły stolicę Biskai. Karliści zaniechali myśl bronięcia się na dawnych pozycjach na drugiej tylko linii fortyfikacyjnej i choć nie mamy żadnego doniesienia o ich ruchach, z wielkim prawdopodobieństwem powiedzieć możemy, że po skoncentrowaniu się w Durango dokonywają dziś przejścia swego do prowincji Guipuzcoa. Odległość rozdzielająca ich nie była wielką i obecnie teatr wojenny przenosi się już na wschód, gdzie nie przedstawia już tak dogodnych dla D. Karlosa jak w Biskai warunków.

Z wejściem korpusu Conchy do Bilbao ustaje możliwość zaskoczenia go przez Lizarragę lub Elliona. Zmiana frontu odbyła się spieszenie i karliści widocznie zbyt byli czem innym zajęci, aby myśleć o korzystaniu z położenia przeciwnika.

Wyrażenie telegramu „Karliści rozproszeni,“ kazałoby mniemać, że wkroczenie wojsk rządowych do Bilbao poprzedziła rozprawa pod murami tego miasta, że zatem karliści rozmyślnie lub przez niedołążstwo opóźnili swój odwrót. Domniemanie o rozprawie bojowej potwierdza depesza z Hendaye do dzienników francuzkich d. 2 b. m. zawiadamiająca ze źródeł prywatnych, że armja znajdująca się pomiędzy Portugaletą i Bilbao została o godzinie 5ej z rana w dniu powyższym napadniętą przez wojska Serrana.

Serrano zabiera się z wojskową dzielnością do zgniecenia karlistów tak, aby zupełnie wyćpić nie tylko oddziały z bronią w ręku działające ale całe stronnictwo pretendenta, które z siebie perjodycznie zbrojne powstania w prowincjach północnych wydaje. Wszyscy Hiszpanie znajdujący się w 20 roku życia powołani zostali pod broń. W prowincjach baskijskich i Nawarze utworzoną zostanie osobna armja, która w lotnych kolumnach powstańców ścigać będzie. Niezależnie od tego wojska dziś działające dopóty wycofanemi nie zostaną dopóki wielkich mass karlistowskich nie porozbijają. Owa armja osobna będzie miała za zadanie wyćpić wszystkie drobne oddziały na jakie rozpadną się w skutek klęski ostatecznej wielkie korpusy. Będzie następnie po zniweczeniu wszystkich oddziałów zajmować kraj militarnie, pod prawem wojennem, strzegąc jego spokojności i dławiąc każdy ruch rewolucyjny. Prowincje baskijskie postradają niewątpliwie wszystkie swoje fueros. Opinia całej Hiszpanji jest mocno oburzona i domaga się jaknajwiększego upokorzenia.

Brak wszelkich szczegółów o zamachu na Pij Margalla. W Madrycie aresztowano jeszcze przed zamachem kolegę byłego p. Ministra Intransigentą Santa-Maria.

W Katalonji jakoś spokojnie. Przyjazd Don Alfonsa nie przyczynił się jeszcze do ożywienia działań wojennych.

Zdaje się że legitymiści coraz bardziej odsuwają się od orleanistów. Zerwanie jeszcze nie nastąpiło, ale jego groźba jest już tak silną, że dziennik popierający interes monarchji „J. de Paris“ przypuszcza możliwość rozpadnięcia się większości parlamentowej przy obradach nad projektami konstytucyjnymi i przewiduje nieuchronne w następstwie rozwiązanie zgromadzenia narodowego; udziela więc radę rządowi, aby przedewszystkiem przedstawił pod uchwałę projekt prawa wyborczego; wybory powszechne, jeśli już będą musiały się odbyć, niechajże się nie odbywają na podstawie dzisiejszego prawa, któreby koniecznie przewagę radykalizmowi dać musiało. Jestto rada ze stanowiska rojalizmu bardzo zdrowa. Nowe prawo zmniejszając do sześciu milionów liczbę ogólną uprawnionych, przenosząc ciężar głosowania z gmin wiejskich do miejskich o wiele polepszy szanse rojalistów.

Tak więc sami już rojaliści umiarkowańszego odcienia zaczynają mówić o rozwiązaniu reprezentacji, od której wszystkiego się spodziewali, której wszechwładztwo licznemi otoczyli zakazami i kunsztownym aparatem praw karnych. Stan to istotnie niepomyślny i gdyby pierwszym powodem się wrażeniem możnaby już zejście dzisiejszych rządów Francji ze sceny dziejowej przewidywać. Z pierwszych wszakże wrażeń łatwo ochłonać. Niebezpieczeństwo nie jest jeszcze tak niechybnem, jak by się wydawać mogło. Jeszcze się większość nie rozpada w samym parlamencie, od otwarcia którego tydzień nas jeszcze przedziela. Jeszcze p. Broglie nie wniósł projektów konstytucyjnych, nie powiedział, że wszystkie wniosie i wniosie w takim a nie innym porządku. Rada udzielona przez p. Hervé zakrawa na oświadczenie w porozumieniu się z p. Broglie ułożone. Nie zapominajmy, że od samego początku stronnictwa wsteczne główny kładły nacisk na prawo wyborcze.

Otóż można przewidywać, że p. Broglie z tem prawem przedewszystkiem wystąpi; znajdzie na nie przyzwolenie wszystkich wsteczników i legitymistów i orleanczyków, zaciągnie je do księgi praw, a gdy je już mieć będzie—porozumiewszy się z obu stronnictwami kierującemi dziś Francją uchwalenie pozostałych dwóch projektów dotyczących Izby drugiej i określe-

nia praw władzy wykonawczej, odłoży na później. W ten sposób usuniętym zostanie obiekt sporny. Książę nigdy o organizowaniu rzeczypospolitej nie myślał. Dotychczasowe stanowisko prawne Mac-Mahonatu najzupełniej mu wystarcza.

Ciekawa jest korespondencja jaką przeprowadził p. Broglie z p. Labadié, prezesem rady departamentowej w Marsylji. Ukazuje ona przewrotność pierwszego, a mekłą determinacją i stałość polityczną drugiego.

Hr. Chambord nie przyjechał jeszcze do Francji, ale wkrótce może przyjedzie. „Union“ zabrała nareszcie głos w sprawie tego przyjazdu, jego wielkie znaczenie wskazując. Korespondent „Standarda“ londyńskiego widział pretendenta dnia 1 b. m. w Wiedniu. Nie góra do Machometa, ale Machomet przyszedł do góry; czterech jakichś deputatów republikańskich przybyło do Frohsdorf. Prawdopodobnie toczą się nowe intrygi, zawiązują nowe sprzysiężenia przeciwko Francji.

P. S. We Francji „Univers“ zapowiedział ustępstwa Brogliego dla prawicy krańcowej, odłożenie projektów konstytucyjnych, t. j. organizujących septennat a uchwalenie tego tylko coby mogło skrepić republikanizm. Bonapartyści mają być uchwaleniu projektów konstytucyjnych przeciwni. Depesza z Paryża zaprzecza rzeczywistości doniesienia o zaniechaniu tych projektów przez rząd w porozumieniu z prawicą.

Wojska Serana wkroczyły do Bilbao d. 2 b. m. w sobotę o godzinie 5 1/2 po południu. Karliści głoszą, że sami znajdują się w stanie zupełnej taktycznej dzielności. Rządowi w ostatnich dniach przed zajęciem Bilbao mieli ponieść straty 16,000 ludzi (!) Kiedy kłamać—to już dobrze.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 6go maja, godz. 12 w połud.

Santander 5-go. — Serrano i Topete przybyli tu powracając do Madrytu. Concha mianowany głównodowodzącym armją północną. Żegluga na Nerwionie rozpoczęła się.

Berlin 5-go. Izba deputowanych. Drugie odczytanie projektu do prawa o administrowaniu opróżnionych biskupstw. Minister wyznał oświadczył iż ma powód do przypuszczania, że Kurja gotową jest do zgody ze Szwajcaryą, byleby tylko Prusy pozostały w walce odosobnione. Minister zawiadamia również, że oprócz listu papieża do cesarza, istnieją listy papieżkie do innych panujących, o drugim zaś liście do cesarza minister nic nie wie.

Berlin 5 go. — „Norddeutsche Allg. Ztng.“ wita Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji jako najlepszego przyjaciela Niemiec i zapewnia, że mieszkańcy Berlina przy całej świetności powodzenia w nowych czasach, nie pozbyli się najlepszej cnoty ludu, wdzięczności za postawę jaką Cesarz Aleksander zachował względem Prus i Niemiec w najcięższych chwilach historii nowszych czasów.

R Ó Ź N Ó Ś C I.

W PODRÓŻY NA WÓZKU.

— Wojtek! a gdzie to dzwonią?

— *Ej!* to proszę łaski pana, mnie tak w lewym uchu zawdy dzwoni.

— Co to jest moda?

— Jestto stara kupcowa; zaczęła handel swój w raju od sprzedaży liści figowych i od tego czasu bardzo się zubożyła.

— Czego ci nigdy nie zapomni kobieta?

— Tego żeś o niej zapomniał.

W warsztacie majstra kunsztu szewckiego.

Pani. No! Janku czemu ty nie zresz tego mięsa com ci dała.

Uczeń. Proszę pani bo za gorące.

Pani. A to dmuchaj.

Uczeń. Dyćbym ja dmuchał, ale boję się, żebym tego mięsa nie zdmuchnął z talerza.

Sędzia. A więc z tego oto pudełeczka od proszków, wykradłeś służącej Marynie krwawo zapracowane pieniądze?..

Oskarżony. A juźci, boć na tem pudełeczku stoi napisane: Dwa razy na dzień bierz po jednym..

Bankier Iszy. Powiedz mi mój kochany, co bierze u ciebie Kassjer?

Bankier Hgi Bal to pytanie. Wiem tylko co mu dają, ale co on bierze, tego wcale nie wiem.

— Sobotnie i niedzielne przedstawienie *znanego magika Kahne* w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńców, wywołało żywy entuzjazm. Pan Kahne zapowiadając swe ostatnie przedstawienia i tym razem nie zawiódł publiki, gdyż wszystkie numery w trzech oddziałach, na które to widowisko podzielonem było, wykonał po mistrzowsku. Ażeby dać wyobrażenie o tem co i jak zrecznie było przez niego wykonanem, opowiedzieć trudno — trzeba widzieć samego, chociaż przy tak zdumiewającym eskamotowaniu i to w oczach licznie zebranej publiczności, samemu sobie trudno zdać z tego sprawę. Tylko znajomość fizyki, chemii, a przytem przenikliwość jego umysłu, przy długim doświadczeniu i licznych badaniach, wyrobić mogło w panu Kahne przeświadczenie, iż każda przezeń wykonana sztuka, podziw wywołuje. Przy tem pan Kahne prowadząc dowcipną gawędkę, wprawia w różowy humor swych widzów, którym czas dwugodzinnego przedstawienia nader krótkim czyni. Na zakończenie zaś przedstawienia, pan Kahne zapoznał publiczność ze sztuką magnetyzmu, gdyż w jednej prawie chwili uśpioną snem magnetycznym piękną greczynką zawisła w powietrzu, którą następnie pan Kahne jak chorągiewkę pionowo ustawił, a oświetlony ogniami bengalskimi na scenie, wspaniała przedstawił widok.

— Ktoby sobie życzył skompletować brakujące tomy dzieła mego pod tytułem *Starożytności Warszawy* wyjąwszy tomu I-go może takowe pojedynczo nabyć po cenie kop. 50 za tom, w księgarni Błaszowskiego przy Krakowskim Przedmieściu pod Nr 395; gdzie również kupić można po cenie kop. 10, z tomu I i II następujące: zeszyty: 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12. — 5110 — *Aleksander Weinert.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia że trzeci i ostatni poranek muzyczny, odbędzie się w Resursie dnia 8 b. m. (w piątek) o godzinie 1 z południa, pod dyktando Pana Żeleńskiego, profesora Konserwatorium muzycznego. Bilety wejścia sprzedawane będą w Resursie każdego dnia, w godzinach popołudniowych. — 3-3-5579 —

— *Marja Ferencowicz*, Właścicielka Magazynu Strojów przy ulicy Leszno Nr 6 nowy, po raz drugi wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia magazynu w najświeższe fasony kapeluszy, kwiatów i piór. — 5665 —

— *H. Pfeiffer*, po powrocie z Zagranicy zaopatrzyła swój magazyn w najświeższe modele kapeluszy, sukien i innych przedmiotów służących do toalety damskiej; tamże przyjmują się wyprawy kompletne, bo od bielizny aż do kapelusza i innych drobiazgów, a to wszystko wykończą się w bardzo krótkim czasie i po cenie nader przystępnej. — Rymarska, Nr 4, na piętrze. — 5717 —

— Pani, która jeszcze za życia ś. p. Walerji Czerniejewskiej, w pracowni jej na Nowym-Swiecie, pozostawiła *Suknie* materjalną w zamiarze przerobienia takowej, a do dzisiaj po upływie tak długiego czasu po nią się nie zgłosiła, proszona jest aby od daty niniejszego ogłoszenia w przeciągu 4-ch tygodni po odbiór swej sukni, pod Nr 12 przy ulicy Aleksandra, pałac Hr. Seweryna Uruskiego, na II-gie piętro, lokalu Nr 25 lub 11, przybyć raczyła, w przeciwnym bowiem razie z Suknią tą postąpionem będzie podług prawa.

— *Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu* w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chetym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, *Prof. Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, *Prof. Kosincki.*

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, *Prof. Trautvetter.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, *Prof. Lambl.*

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus *Prof. Andrejew.*

W chorobach ocznych, codziennie od 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, *Docent Wolfring.* — 51-0 — 1982 —

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że z przyczyny niskiego stanu wody w górnej Wiśle, *jazda pasażerska do Nowo-Aleksandrji wstrzymana zostaje* do czasu przyboru. W Piątek dnia 26 Kwietnia (8 Maja) i w każdą Niedzielę, jeżeli pogoda posłuży, kursować będzie paropływ na Saska Kępe, za opłatą po kop. 15, od osoby tam i napowrót. — 1-3 — 5799 —

Do interesu w Warszawie; przynoszącego 60% czystego dochodu z widokiem podwojenia wkrótce takowego, która żadnej konkurencji nie ma, i jej się nie obawia, potrzebnym jest *Wspólnik*, którym by także w interesie wspólnie pracował, oraz z kapitałem od 3 do 5000 rubli. O adresie można w Kurjerze Warszawskim się dowiedzieć. — 2-3 — 5588 —

Redaktor *Herman Benni.*

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

Zarząd Wód Mineralnych w Busku.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jak niemniej WW. PP. Lekarzy, że jak co rocznie tak też i w roku bieżącym, powszechnie znany tutejszy Zakład Lecznicy kąpielowy, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r. do użytku publicznego otwartym zostanie.

Przybywający na kurację goście, znajdą przy Zakładzie kąpielowym zdrowe i tanie mieszkania, w miejscu restauracją pod Kontrolą Zarządu, a w szczególności lekarza zdrojowego, ograniczoną umiarkowanymi stałymi cenami, jak niemniej cukiernią i piekarnią.

Potrzebne, a konieczne i radykalniejsze ulepszenia w roku bieżącym przedsiębrane, zaspokoją słuszne żądania publiczności. Apteka miejscowa dostarczy świeżo czerpanych wszystkich używanych tu wód mineralnych naturalnych zagranicznych. Stacja telegraficzna ułatwi szybką korespondencję w kraju i zagranicę, a dobra orkiestra z 12-stu złożoną osób, spacer w pięknym parku i wycieczki w malownicze okolice, uprzyjemnią pobyt Szanownym Gościom. — w Busku 8 (20) Marca 1874 roku. — 3-3 — 4889 —

WINO SZAMPAŃSKIE

Z DOMU HANDLOWEGO
Ch^s FARRE
w REIMS
dostawcy różnych
Dworów Zagranicznych



polcea Reprezentant tegoż domu
tutejszym Domem Handlowym
Hugon SEYDEL.
Senatorska Nr 471c (24)
obok Resursy Kupieckiej.

1-3 — 5617 —

Prawdziwe Wino Szampańskie.

Prawdziwe Wino Szampańskie.

WYPRZEDAŻ

OGÓLNA
po cenach kosztu

GARDEROBY MĘZKIEJ urządzoną została na czas jedno-miesięczny wiosennego sezonu, zupełnie modnych i wyborowego materiału, w Magazynie kupca **A. Winnickiego**, ulica Długa, Nr 25, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego. Celem pozyskania miejsca dla wykończającej się konfekcji. — 5-6 — 4587 —

Perkale z najpierwszych ruskich fabryk, po 13 kopiejek; **Batysty** szerokie po 25 kopiejek, **Bareże** w różnych kolorach; **Perkal białe** krajowy i zagraniczny **Kamloty**, **Popeliny**, **Turniury**, **Treay** czyli (spół) **Krenoliny** w różnych fasonach; **Gorsety** od 65 kopiejek do rubli srebrem 3; **Kolnierzyki**, **Negliżyki**, **Fryzy**, **Kamizelki**, **Kokardy**, **Woałki Chwstki** i **Szale**, **Pelerynki**, **Rotundy** i **Kaftaniki** włóczkowe.

w Magazynie **H. STRAUSS**,

przy ulicy Granicznej, czwarty sklep od rogu Żelaznej Bramy. — 3-12 — 5401 —

Szparagi

zeznanych szparagarów z dobroci, codziennie świeże na natychmiastowe żądanie jak i na obstalunek, poleca **Handel Win. Owoców i elikatesów**

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża. — 4-0 — 5262 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Beccquet** w gmachu teatralnym. — 9968 —

W **Poniedziałek** pomiędzy dodzią 2gą a 3cią w południe z domu Nr 11 nowy, przy ulicy Leszno, wybiegła i zaginęła młoda suczka **Charciczka**, biała z popielatymi łatami z różową wstążeczką na szyi. Łaskawy Znalazca raczy takową odprowadzić do wspomnianego domu na pierwsze piętro w oficyne, za wynagrodzeniem. Zastrzega się, iż nielegalne zatrzymywanie prawnie poszukiwanem będzie. — 2-2 — 5656 —

Resursa Kupiecka

Program Poranku Muzycznego

odbyć się mającego dnia 8 Maja 1874 o godz. 1 po połud. 1) Sonata na fortepian i wiolonczellę (D-dur) Mendelsobna, wykona pan Zarzycki i Thalgrün; 2) Arja z op. Rinaldo, Haendla, odśpiewa p. Szlezzygier; 3) a) Andante i Ron-do, J. S. Bacha, b) Gnomenreigen, Liszta; 4) a. Biały kwiat Zarzyckiego, b. Pajęczyna (na żądanie), Żeleńskiego; 5) Kwartet (Es dur) Cherubinięgo, wyk. pp. Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün. Fortepian koncertowy z fabryki Hofera. — 1-1 — 5716 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Poskromienie złośnicy.** — Jutro: **Romeo i Julia.**

TEATR BOŻOMAŁOSCI.

Jutro: **Bursze** — **Wesele w Ojcowie** — **Lisben i Fritschen.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 Maja 1874 roku.

	Ządano	Placono	
	RUBLE i KOP. SB.		
Półimperyal Ros. rs. — kop. —			
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —			
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —			
Austrjackie floreny w bilet. k. —			
Oblię skarbowe 100 rs. (od kup.)			
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	15	93
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93		92
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	70	92
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	55	88
„ „ „ „ II s. .	87	80	87
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	35	78
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860. . .	97	75	96
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864. .	168	50	167
„ „ „ „ ostempl.	65		
„ „ „ „ z r. 1866.	65		
„ „ „ „ ostempl.	65		
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	89
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72		
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—		146
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej . .	115		114
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—		
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . .	—		
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123		
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100		
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—		
5% Listy zastawne rosyjskie.	—		

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 148⁸/₉.

Od Likwidacyjnych kop. 172²/₃.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 136⁴/₉.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 48¹¹/₁₈.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 15 rs. 107 k. 85

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 rs. 7 k. 25

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. 87 k. 15

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 90 rs. — k. —

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 5 maja placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. — k. —, psra i dobra rs. 8 kop. 25 do rs. 8 kop. 77¹/₂, wyborowa rs. — kop. — do rs. 9 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. —, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 45 do rs. 2 kop. 50, groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25, siana od kop. 30 do 35, słoma od kop. 25 do kop. 28¹/₂ za pud.

— **Okowite** placono dnia 5 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 194 do 195. Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 197 do 199.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 3,86, dziś rano ciepła st. 3,62, w południe ciepła st. 9,92. Barometr: 751 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali

Sprostowanie. W dodatku do Kurjera Warszawskiego Nr 96, w ogłoszeniu pierwszym od góry na 4-tej stronie, zamiast: „Do sprzedania Starożytne Księgi, jako to: Dambrowskiego etc., powinno być „Starożytne księgi ja-ko to: Kazania na cały rok Dambrowskiego.“ it. d.

Wydawca **Gustaw Gebetner**

Najpopularniejsze książki na miesiąc Maj Księdza PROKOPA KAPUCYNA:

Miesiąc Marji dla ludu i dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony, z dodaniem pieśni najużywanych, 40 kop.
Nowy miesiąc Maj rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony, 30 kop.
Książki te jako i wszystkie inne na miesiąc Maj przeznaczone, są do nabycia w Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism periodycznych **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 2-3 — 5353 —

Rada Gubernjalna Warszawska Opiekunicza Zakładów Dobroczynnych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na roboty budowlane i reparacje w szpitalu powiatowym w mieście Kutnie.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3305 kop. 66.
Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12 w południe, opieczetowane deklaracje, napisane podług niżej podanej formy bez poprawek i przekreślań, z dołączeniem wadium w ilości rs. 330 w gotówce lub w papierach publicznych, przyjmowanych na wadja przy entrepryzach skarbowych.

Warunki licytacyjne, jakoteż anszlag z planami, mogą być przejrane w Kancelarii Rady Gubernjalnej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernjalnej Warszawskiej Opiekunicznej Zakładów Dobroczynnych, mam honor zadeklarować, że podejmuję się wykonać roboty budowlane i reparacje w szpitalu powiatowym w mieście Kutnie, zgodnie z wiadomymi mi warunkami licytacyjnymi, jakoteż z anszlagiem i planami, za rs. . . . (wyraźnie).

Wadium w ilości rs. 330 (wyraźnie) w gotówce lub w papierach publicznych przy niniejszym składam;

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko z wyrażeniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji, dzień, miesiąc i rok. 2-3 — 5358 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Maja r. b. o godzinie 11 z rana rozpocznie się w Magistracie miasta Warszawy licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie po szczególne 4 ch miejsc na placach Warszawskich położonych, służących mających pod namioty płócienne rozbierane do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen, a mianowicie:

- 1) Na miejsce na placu, obok b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, przy studni wodociągowej, od rs. 42.
- 2) Na miejsce przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej, od rs. 75 kop. 10.
- 3) Na miejsce przy rogu ulicy Królewskiej i Granicznej, od rs. 50 kop. 10.
- 4) Na miejsce przy ulicy Skórczanej za Żelazną Bramą, od rs. 25 kop. 10.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z wadium wyrównującym całe opłaty dzierżawnej jednego namiotu i na ogłoszenia rs. 4.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. 1-3 — 5696 —

Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Jana Gawińskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie uchwał wierzycieli, z dat 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 roku, i 5 (17) Marca 1874 r. oraz rezolucji Sędziego Komisarza z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 roku, sprzedane będą przez publiczną licytację Ogród warzywny i Łąka, razem przestrzemi azies. 4 (mórg 8 pretów 52), w m. Łowiczu powiecie Łowickim, przy ulicy Warszawskiej położone, na rzecz skarbu po b. zgromadzeniu księży Misjonarzy Łowickich zajęte, a następnie przez Rząd Gubernjalny Warszawski za kontraktem z dnia 27 Września (8 Października) 1869 roku Janowi Gawińskiemu za rubli 1703 sprzedane.

Licytacja stanowcza odbędzie się w dniu 16 (28) Maja 1874 roku o godzinie 2 po południu przed W-nym Sędzią Komisarzem masy upadłości Jana Gawińskiego, Aleksandrem Flatau lub prawym jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549.

Warunki licytacyjne przejrane być mogą w Trybunale Handlowym w Warszawie u Podpisarza Andrychewicza i u podpisanego Syndyka w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 489a zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od obniżonego szacunku o 1/3 część czyli od summy rs. 1200. Wadium do licytacji rs. 400.

Z postąpnego szacunku pozostanie przy gruncie reszta nieumorzonej należności skarbowej, to jest summa rs. 704 kop. 45 1/2, jaka po zaspokojeniu przez nowo nabywcę wszystkich zaległych rat łącznie z czerwcową z r. 1874 pozostanie,

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. 1-1 — 5682 — **Ludwfk Holc**, Obronca przy Senacie.

Nauczycielka wyższej muzyki.

Osoba nie młoda, która całe życie wyłącznie oddawała się muzyce, znana przez niektóre znakomitości muzykalne, uprzednio grająca na koncertach i następnie mieszkała na dwóch znakomitszych pensjach, dla doskonalenia w wyższej muzyce, ostatnie zaś trzy lata dla tegoż u jednej damy, która wyjeżdża za granicę; z tego więc powodu poszukuje od 5-go Jana mieszkania z wygodami za lekcje muzyki, przy bardzo znacznej familji, i może wskazać wiele uczennic które wykształciła. Na wieś zgodziłaby się wyjechać za dobrem wynagrodzeniem. Przyjmuje od 12 do 3, ulica Chmielna, dom Szmideckiego Nr 24, a mieszkania Nr 1 na dole. 3-3 — 5039 —

Są do umieszczenia

za pośrednictwem **B. Sienkiewicz**, róg ulicy Senatorskiej i Podwale, Nauczyciele, Nauczycielki, tak z wyższem jak niższem ukształceniem, mogący udzielać prócz języków: ruskiego, francuzkiego, polskiego i niemieckiego, muzykę i śpiew, pragnący przyjąć miejsca stałe lub lekcje na godziny. Rekomenduje się również Osoby do towarzystwa, mogące towarzyszyć za granicą, przyjąć opiekę nad dziećmi, zajęć się gospodarstwem.

Tamże potrzebne są **BONY** Niemki i Francuzki. — 5610-1-1

Do Pracowni Sukien Damskich **A. Ga-**
eckiej, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro. — 5676-1-3

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, zaraz. Wiadomość: Ulica Nowomiejska Nr 12 nowy, piętro 2-gie, mieszkania Nr 4. — 5683-1-1

NUTY TANIE

w Księgarni i Składzie Nut **MAURYCIEGO ORGELBRANDA**

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. **Nowe zapasy co tydzień nadchodzą. Katalogi bezpłatne.** — 3654-4-0

OBWIESZCZENIE

Komora Celna Sosnowice, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 14 (26) Maja i następnym dni r. b., w gmachu jej (na Stacji Drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, wyroby złote, towary łokciowe, galanteryjne i inne, oszacowane w ogóle na rs. 1,200.— Dyrektor Komory Radca Stanu **Tuchelko**. p. o. Sekretarza, Assesor Kolegjalny **Szoiowski**. — 5307-2-3

Dobra ziemskie Garbów i Kępa Ożarowska

z przyległościami, w pow. Nowo-Aleksandryjskim, gub. Lubelskiej położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziale II gim, dnia 8 (20) Maja r. b. o godzinie 5-tej po południu. Licytacja zacznie się od summy rs. 221,770, jako szacunku taxą biegłych ustanowionego. Wadium rs. 10,000. Zbiór objaśnień, warunki i taxę przejrzyć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u popierającego sprzedaję Andrzeja Brzezińskiego, Obroncy przy Senacie, w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. — 5495-2-3

Dobra ziemskie

RYKI

z przyległościami, w pow. Garwolińskim, gub. Siedleckiej położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziale II-gim, dnia 8 (20) Maja r. b., o godzinie 5 i pół po południu. Licytacja zacznie się od summy rs. 165,000, jako szacunku taxą biegłych ustanowionego. Wadium rs. 7,500. Zbiór objaśnień, warunki i taxę przejrzyć można w Kancelarii Pisarza Trybunału, Wydziału II-go i u popierającego sprzedaję Andrzeja Brzezińskiego, Obroncy przy Senacie, w Warszawie, przy ulicy Miodowej, pod Nrem 2 zamieszkałego. — 5496-2-3

OSOBA

samotna, w średnim wieku, taktowna i z wychowaniem, poszukuje miejsca w dobach zamkniętych do zarządu domem lub dozoru dzieci, albo też do jakiegokolwiek pracy kobiecej. Wiadomość na Nowolipia Nr 42, mieszkania 11, zastać można od godz. 12 do 4 po południu. — 5687-1-3

INŻENIER

dypłomowany, w kraju, zamieszkały w Warszawie, przyjmuje robotę projektów i planów tak w polu inżyniernym, oraz fabrycznym i budowniczym, jako też bierze na siebie prowadzenie podobnych robót.

Zaskawi reflektanci raczą się zgłosić piśmiennie pod lit. W. H. lub osobiście od 1-3 codziennie, na ulicę Wilczą Nr 9, miesz. 15. — 5259-3-3

GORZELANY

uzdatnione i obeznany z parową mahiną posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca od 5-go Jana. Wiadomość w handlu Win p. Skorupskiego, na Krakowskim Przedmieściu Nr 17. — 5343

Za wysoką prowizją AGENCI

dla sprzedaży produktów przez pierwszą fabrykę **Gustawa Ritter**, Stożerska Nr 24 wyrabianych, mogą być na Warszawę zaraz przyjętymi. — 5486-3-3

MŁODY CZŁOWIEK,

wieku lat 17, dobrej konduity, posiadający wiadomości naukowe z niższej Tercji Niemieckiego Gimnazjum, mogący z łatwością władać tak w niemieckim jak polskim języku, a znając początki ruskiego, pragnie być umieszczonym jako **Uczeń** w jednym z znaczniejszych Kantorów tu w Warszawie. Bliższą wiadomość raczy udzielić łaskawym Reflektantom W-ny Jazdowski, w Kancelarii Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pomiędzy godziną 5 a 7 po południu. — 5076-4-5

Proszek

ŻELAZO-MANGANEZOWY

P. BURIN du BUISON.

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Używa się przeciw **bladaczkom, bólowi żołądka, białym upławom, nieregularnym perjomom, zubożeniu krwi**, i nade wszystko zastawość się daje dla osób nie mogących trawić innych preparatów żelaznych. Znajduje się w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Mrozowski, Gallego i L. Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego, w Kijowie w aptece P. Marciniuczka. — 13,093-11-12

Otrzymałem świeży transport BRONI MYŚLIWSKIEJ

rozmaitej konstrukcji, w renie od rs. 20.

Pistoletów Rewolwer,

od rs. 12, które sprzedaje z zaręczeniem za dobroć. — **Juljan Weissblum**, Optyk. Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok Apteki. — 4980-3-3

Nowy Browar Parowy A. LENTZKIEGO

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 1033 (34 nowy), według najnowszego systemu urządzony, rozpocznie z dniem 14 Kwietnia r. b., sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** z nastaniem zaś pory ciepłej się nastąpi z tegoż Browaru rozprzedaż **Piwa Lagrowego**. Właściciel Browaru specjalnie z przemyśleniem piwowarskim obeznany, którego Firma od lat 40 znana jest w Warszawie ma nadzieję, że Piwo ulepszone systemem wyprodukowane, chętnych znajdzie nabywców. 4165-8-10

Nadeszy Perkaliki

po 13 i pół kop.

najświeższych modnych wzorów, z głównych Rosyjskich Fabryk

Bareże po 25 kop.,

oraz inne wyroby do

Petersburskiego Magazynu

wyrobów **Chemicznego Laboratorium**, Nowy-Swiat i róg 5-to Krzyżkiej. — Tamże wielki dobór rozmaitych tanich Rosyjskich **ZABAWEK**. — 4270-8-10

Jest do sprzedania

z powodu wyjazdu: 6 Fotelików, 2 Fotele, Kanapa, fason nowy za rs. 60, Melodykóna parzyki fabryki Debaina, piękne Lustro, Konsola, 2 Łóżka z materacami, 12 wiedeńskich Krzesel, Biórko, Szafy, Firanki z przyborem, Stół rozsuwany, Kanapka pokryta ceratą, Panorama, Poliorama, Szkło, Porcelana i inne rzeczy, można zobaczyć przy ulicy Ogrodowej Nr 11, w oficynie na lewo, na 1 ym piętrze. — 5334-2-3

Handel Win i Delikatessów Sowińskiego et Schulca, róg ulicy Długiej i Przejazd, rekomenduje wyborowego gatunku

Kawę Figową

z zapachem Mocco, oraz

Paprika, Węgierski Pieprz,

w paczkach pół fantowych, po cenach fabrycznych. — 4918-5-6

Do sprzedania

Szafka mała

jesionowa do wieszania sukien, z szufladą i **STOLIK** także jesionowy, z szufladą, Leszno Nr 70. Wiadomość u stróża Wincentego. — 5680-1-1

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastej sałaty i lauro-
wych liści

PP. Grimault et Cie

Aptekarzy w Paryżu.

Są to cukierki łagodzące **kaszle, ka-
tary.**

Dostać można w Warszawie w Składach
Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego,
Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa, w Wilnie
w Apotece p. Chróścickiego; w Kijowie w Ap-
tece p. Marciniaczyk. —13092-11-12

Apteka

SS-rów TUGUT w Warszawie

ulica Freta Nr 16.

Zawiadamia, że zaopatrzoną została
w tegoroczne transporta **Wód mi-
neralnych** naturalnych, świeżych
oraz **Pastyłki, Sole** i inne produ-
kta wszystkich źródeł.

1-6 — 5678

POKOST

w wyborowym gatunku, zwyczajny i do bia-
łych farb **jasny**, poleca

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA.

Obstalunki przyjmują się w kantorze fa-
brycznym. Ulica Hoża Nr 9 i w kantorze
W-go **Leopolda Meyer**, ulica Rymarska
Nr 8. —5624-1-12

Na wysiew jeszcze w bieżącym miesiącu
Maju, polecamy:

Koński ząb amerykański,
**Buraki pastewne, Koni-
czyne czerwona, Lucerne**
**francuzka, Żyto Ś-to Jan-
skie, Len i Seradelle.**

Ostrowski i S-ka.

Ulica Senatorska Nr 470, naprzeciw kościoła.
—5667-1-2

Skład Herbaty Małachowa przy ulicy Bie-
łański, j, rekomenduje: **Sułtańska**

**Kawę Figową, także fran-
cuzką uniwersalną, Kawę**
Czekoladową,

z wybornym zapachem, w bandedolach fa-
brycznych, po cenach stałych.

—5673-1-3

Po bardzo niskiej cenie, jest do sprzeda-
nia kilka tuzinów

Koszul męskich,

w Pracowni Bielizny; ulica Mostowa Nr 15,
2 piętro. —Tamże potrzebna jest **Panienska**
do maszyny i do nauki. —5664-1-3

Jest do sprzedania:

stare, — lecz w dobrym stanie, Drzwi, Okna,
futra, krokwy, belki, schody, piece kafiane,
kafle rozmaite, blacha i t. p., w domu pod
Nrem 1064, w byłym zajezdzie Kielca. Wia-
domość w każdym dniu i o każdej godzinie
można powziąć u miejscowego pisarza lub
u blacharza **Abrahama Ryfenholtz**.

—5683-1-2

PLAC rogowy,

powierzchni 3,000 łok. kw., z mieszkaniem
lub bez niego, przy ulicy Złotej Nr 1487D,
róg Sosnowej, do wynajęcia od Ś-go Jana.
Tamże **Stajnia i Wozownia** na składy.

4637-6-6

Potrzebna jest bez pośrednictwa

**Summa od 1,500
do 3,000 rubli,**

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego
w Warszawie. Wiadomość do 10 rano i od
3 do 5 1/2 po południu, **Aleksandra** Nr 15
nowy, mieszkania 8. — Tamże wiadomość o
różnych lokalach do najęcia przy ulicy Freta
od 1-go Lipca r. b. —5447-2-3

Fabryka i Skład Kwiatów

WIKTORJI ZADZIŃSKIEJ,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy
Miodowej Nr 15 wprost Sądu Appellacyjnego
zaopatrzony na bieżący sezon w znakomity
wybór kwiatów swojego wyrobu, jakoteż i za-
granicznych, z którymi ma honor polecić się
J.W. i W.W. Damom. Ceny przystępne. Osobom
handlującym i magazynom odstępuję stoso-
wny rabat. —5196-5-6—

VELOUTINE

jestte **MĄCZKA RYŻOWA** specjalnie
przygotowana z Bismatem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNA,

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fry-
zjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego
i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink,
oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954-69-78

Do sprzedania:

pod Nr 24 (471c) ulica Senatorska **Suka**,
rasy krzyżowanej cetra z ponterem w pierw-
szym polu, po szczyeniach, pięknej maści,
staje do kuropatw i aportuje, wiatr górny,
łagodna. Bliższą wiadomość udzieli stróż
domu. 3-3-5487—

Przy ulicy Szpitalnej Nr 6. jest do sprzedania

POSESSJA

na gruncie dziedzicznym, z obszernym fron-
tem do zabudowania (gdzie obecnie jest
ogród), wiadomość na miejscu.

—5508-3-3—

WYROBY

bawełniane,

z miasta Łodzi, są do sprzedania po cenach
fabrycznych, przy rogu ulicy Złotej i Ziel-
nej Nr 1420 (nowy 5), u p. Maucha.

—5525-3-3

ZA WIADOMIENIE

z handlu **Braci WRÓBEL**
od dnia 1 (13) Kwietnia 1874

ceny MASŁA

zniżone.

PP. Restauratorzy i Kuchmistrze,
znajdą tamże towar odpowiedni w cenie
i lepszy jak za Żelazną Bramą.

13-0 —4548—

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustę-
pująca zagranicznym. Nabyć ją można
w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEI-
TZER**, w większych lub mniejszych ilo-
ściach, t. j. na garnce, kwatunki, oraz
w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy
ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod
Nrem 19. 5501 3-3

Jest do wydzierżawienia

DYSTYLARNIA

może też być rozebrana i aparata z wszelkie-
mi rekwizytami i kufami w dobrym stanie,
sprzedane być mogą za bardzo przystępną
cenę. Wiadomość przy ulicy Brankowej na
Pradze Nr 405, w każdym czasie, u Właści-
ciela. —5382-3-3

Z dniem 1-go Maja r. b., otworzyłem

RESTAURACJĘ I BAWARJĘ

pod nazwą „Ogród Włoski“ przy ulicy No-
we-Miasto pod Nrem 315; w którym grać
będzie codziennie Orkiestra wojskowa, przy-
tem Kuchnia i Bufet zaopatrzone w dobre-
we przekąski i napoje, — z czem mam honor
polecić się Szanownej Publiczności. — **J. B.**

—5258-2-3

Oficyna piętrowa murowana

z piecem i kominem parowym, z oddzielnym
dziedzińcem, na fabrykę zduńską lub inny
jaki zakład ogniem idący, do wynajęcia od
Śgo Michała. Wiadomość u właściciela do-
mu, ulica Leszno, Nr 62 nowy. —5137-3-3

Są do sprzedania

**dwie bardzo piękne i duże
FIKUSY.**

Ulica Ś-to-Jerska Nr 1776 (nowy 24). Stróż
wskazuje. —5555 2-3

PROSZEK ZAPOBIE- GAJĄCY OD PARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin**
wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elekti-
ralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna
w swoim rodzaju mieszanina, wynaleziona
przezemnie, szczególnie jest przydatna dla
osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie
oszacowane może oddać przystugi. Składy
istnieją w Aptekach Hakebeja, Kucharze-
wskiego oraz w niektórych Aptekach Mo-
skwy i Petersburga. Cena za pudełko więk-
sze kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawo-
dną dobroć tego środka zaręczam.

W. Karpiński.

—4134-9 25 Magister Farmacji.

2,720¹¹/₁₆ łokci kwadratowych

PLACU

frontem od ulicy Pańskiej, drugi dom od ro-
gu ulicy Marjańskiej położonego, frontu łok-
ci 50 1/2, głębokości łokci 54 1/4 mającego, jest
do sprzedania. Wiadomość w Kancelarii
Józefata Tadeckiego Rejenta, w Warszawie,
przy ulicy Miodowej pod Nrem 4890, nowy
15, wprost gmachu Sądu Appellacyjnego
utrzymywanej. —5661-1-3

RSR. 7,000.

**Ktoby potrzebował powyższej sum-
my** na interes przemysłowy lub rolniczy,
w którymby mógł mieć udział wypożyczają-
cy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa fa-
ktorów, do Kancelarii Obrotocy W-go Rad-
wańskiego, ulica Grzybowska Nr 13 nowy.
Przedstawienia mogą być nadsyłane piśmie-
nie, lecz ze ścisłą dokładnością i zupełną
prawdą. 1-3-5710—

DOM

do sprzedania z wolnej ręki, bez pośred-
nictwa trzecich osób, na jednej z najpryncy-
palniejszych ulic. — Wiadomość od 3-iej do
6-tej godz. po południu. — Chmielna Nr 25. —
Stróż wskazuje. —5568-2-3—

PRAWDZIWE MAKARONY

włoskie,

w 30 przeszło odmianach, otrzymał
Handel Win, Owoców i Delikatesów

BRACI WRÓBEL

i takowe poleca.

Krakowskie-Przedmieście, obok ko-
ścioła Ś-go Krzyża. 12-0-4549—

Dziennik Praw,

z czasów Księstwa Warszawskiego i Króle-
stwa kompletny i oprawny jest do pozbycia.
Wiadomość przy ulicy Przejazd, Nr 9, w o-
ficynie z prawej strony, 2 e piętro, Nr 31,
mieszkania, do godz. 10-iej zrana i od 3-iej
do 6-iej po południu. —5465-2-3—

DOROŻKA

odnowiona, z nowymi zupełnie kołami, **San-
ki i 3 konie**, są do sprzedania przy ulicy
Solec Nr 67. — Wiadomość tamże u doroż-
karza **Walentego Jeżewskiego**. —5423-2-3

Po zniżonej cenie

SER

RONKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty pok. 28.
na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakow-
skim-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go
Krzyża. 68-0 —1,818—

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę

poleca Skład

Wiktora, Wertheim

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut
Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

17-0

2443—

WANTUCHY NA WELNE

są do sprzedania w Gościńnym Dworze, pod
Nrem 68 i 69, po cenach umiarkowanych.

—5042-2-2

Potrzebne jest

dwie tysiące rubli,

zaraz, lub od Ś-go Jana, na 1-szy numer by-
poteki majątku ziemskiego, na procent niski,
lecz jak najregularniej wypłacany, ktoby so-
bie życzył takowe umieścić, bliższą wiado-
mość powziąć może w magazynie wyrobów
srebrnych przy ulicy Trębackiej Nr 628.

—4876-3-3

Potrzebne są

Rsr. 15,000

na pierwszą hipotekę domu na pryncypalnej
ulicy położonego, bez pośrednictwa trzecich
osób. — Wiadomość — Chmielna 25 na dole
w oficynie od 3-iej do 6-tej. Stróż wskazuje.

—5569-2-3—

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Futro damskie lisy,

z kołnierzem i mufką ze skunksów. Ulica
Wiejska, Ogród Frascati, furtjan miejscowy
wskazuje. —5550-1-3

Mleczarnia

w domu Nr 58 na Nowym-Świecie, można
dostać w każdym czasie mleka **świeżego**
prosto od krów, jako też wyborowej śmietanki
i mleka zsiadłego. Tamże jest zaraz do
wynajęcia **Mieszkanie** na parterze, z 2-ch
pokoi i przedpokojem, z oddzielnym wejściem,
za rs. 140 rocznie. — Tamże do sprzedania
dwie Suknie mało używane, z wełniane-
ho rypsu i białej piki, za przystępną cenę.

—5695-1-3

Utrzymująca **PACHT** w Młocinach i

MLECZARNIE

przy ulicy Mokotowskiej w domu W-go Sar-
neckiego Nr 12, a od Alei Ujazdowskiej obok
altany z wodą sedową, w pobliżu Gimnazjum,
zawiadamia Szanowną Publiczność, że również
jak w roku zeszłym otwiera **ogródek** od
1-go Maja, gdzie w każdym czasie dostać
można **Mleka** słodkiego i kwaśnego, **śmie-
tany** i **śmietanki** zwyczajnej i kremowej,
Kawy i Herbaty. —5301-3-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Spichrz duży,

który może być podzielony na ulicy Pawiej,
pod Nrem 6/2326/57B. Wiadomość u stróża
domu. —5397-3-3

SLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku,
otrzymał Handel **Braci Wróbel**, Krakow-
skie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.

—11,817-3-0

Jest do sprzedania

POWÓZ

lekkie, mało używany, jednokonnny, z przy-
rzędem i do pary koni. Wiadomość u Stró-
ża domu Nr 614b (nowy 3), przy ulicy Wierz-
bowej. —5339-2-3

KARETA

prawie nieużywana, zdalna do miasta lub na
wieś, jest do sprzedania za rs. 400, w fabry-
ce powozów **Józefa Wernika**, przy ulicy Or-
lej Nr 3. Tamże jest **Siodło damskie**
wiedeńskie wraz z amazonką, do sprzedania.

—5707-1-3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMA

J. FRANASZEK

dawniej

A. VETTER & Comp.

Zaopatrzyła obecnie swój Magazyn, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w wielki dobór Obić Papierowych, znanych ze swej dobroci, a jako wyrób własny, produkowany w znacznych ilościach, daje najlepszą rękojmię nizkości cen.

1-6

— 5703 —

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI,

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrobia wody mineralne sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów mających ustaloną powagę, w dziedzinie nauk balneologicznych z należytą ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w roku 1867 Nr 7, Tom III i w roku 1872, Nr 12, Tom XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe aparata takie: jak aparata destylacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, pozwalają mi wyrobić wody szybko i dokładnie.

Instytut utrzymuje wszystkie wody sztuczne lekarskie w butelkach i syfonach przyjmując listownie obstalunki i te wysła na kolej lub do domów bez doliczania kosztów odwózki, biorącym w większych ilościach, odstępuje odpowiedni rabat, z nowych wód przysposobione są: Węgierska woda, Huniady Janosz, Tarasp i Caunterets.

Abonament dla pijących w moim Instytucie, tygodniowo lub miesięcznie, wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpoczyna się każdego roku od dnia 10 Maja do dnia 10 Października, od godziny 6 rano; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód. Za Sól Karlsbadzką i mleko, oraz serwatkę dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość, nie dolicza się pijącym w Instytucie.

Leonard Ziemiński.

3-6 — 4851 —

Puszki szklane czyli **lubrykatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najczęściej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu, po kop. 23 1/2 za funt.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19 1/2 za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14 1/2 do 16 1/2 kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfleks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innymi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie trwalszy, lepszy i tańszy.

Kraft et Kuksz,

12-0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

dawniej **J. RÓŻAŃSKI,**

ulica Miodowa, Nr 9.

Ze sprowadzonej partji

KNURÓW I ŚWIŃ



węgierskiej czystej rasy wprost z Węgier, dla JW. Marszałkowej **Kuczyńskiej z Korczewa**, WW. **Michała Hube z Grodzieskiego**, Ludomira **Gassowskiego**, z Ludomirów **Andrzejewy**, **Michała Bądryńskiego z Ruskowa** i kilku innych pozostało się do odstąpienia kilka **Knurów i Świń**, węgierskiej rasy na chów, w cenie 50 rubli za sztukę. Wiadomość u **J. Nassalskiego**, w Warszawie, ulica Jasna, Nr 3, 1-sze piętro, od frontu.

2-3 — 5491 —

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązków. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Wołowej Nr 155, u Jubilera.

5668-1-1

Potrzebna jest

P A N N A

za podręczne do Maszyny. Wiadomość naprzeciwko kościoła Ś-go Krzyża, w sklepie wiktuałów po schodkach.

— 5692-1-1

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grovera et Backer'a, Taylor'a, Philadelpie i Johnsa

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER et Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler et Wilsona, Eliasa, i Howe'go Junior, Mansfelda, Singera, Calebauta, Wilcona et Gibsa**, oraz maszyny ręczne jedno i dwunitekowe, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmując wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn, po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter).—Kupującym en gros, odstępuje się rabat.

20-0 — 2354 —

Fabryka Przetworów Chemicznych

POD FIRMA

HIRSCHMANN, KJEWski & SCHOLTZE,

w Warszawie pod Nr 49, przy ulicy Solec egzystująca, zawiadamia, że od dnia 1 Maja r. b. sprzedawać będzie

POLEWĘ BIAŁĄ NA KAFLE,

po cenach niższych, a mianowicie. Nr 1 po rs. 16, Nr 2 po rs. 13 i Nr 3 po rs. 10, za 100 funtów netto.

2-3 — 578 —

Lokomobile

różnej siły, pochodzące z najstynniejszej angielskiej fabryk **Marschall Sons & Comp.** (jak również **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, sprzeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

która posiada Agencją na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gubernie Cesarstwa.

14 0

13,028 —

Do niżej wymienionego kantoru nadzsedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej.

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów, niedostępne dla moli i kurzu, na wszelkie wyroby rymarskie, na ubrania męskie i damskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i wozów fraktowych, oraz posiadają w znacznym wyborze gotowe **burki, fartuchy, bluzki, serwety, opony** czyli **brezenty i chodniki.**

Prócz tego na nadchodzącą porę wiosenną, zaopatrzył Skład w znacznym wyborze **WYKSATYNY JEDWABNEJ** na damskie ubrania. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Żabią Nr 1, wprost bramy Saskiego ogrodu do kantoru **Samuela Lewenberg**, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie, i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się rabat.

Kantory otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczór.

3-6-5461-

Po cenach niskich:

Koszule męskie białe kretonowe z cienkimi webowymi gorsami po rs. 1 kop. 80.

Koszule męskie białe prane z cienkimi gorsami po rs. 1 kop. 65.

Koszule męskie białe prane kretonowe kolorowe gustowane po rs. 1 kop. 75.

poleca w znacznym wyborze

Skład Płótna i Bielizny Józefa Nathanblut

22. SENATORSKA. 22.

5-6

Wprost Kościoła Ś-go Antoniego.

— 5279 —

Zawiązawszy bezpośrednie stosunki z **Angielską kompanją Asfaltową** w **Limmer i Linden** pod **Hannowerem**, pod firmą:

THE UNITED LIMMER & VORWOLLE

Rock Asphalt Company (Limited)

zalożyłem obok moich dotychczasowych interesów

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych, Mozajkowych i Krycia Dachów Tekturą Asfaltową

i powierzwszy kierunek robót panu **Stanisławowi Gąsiorowskiemu**, podejmuję się wykonywania wszelkiego rodzaju **Robót Asfaltowych** jak również **Mozajkowych.**

Jednocześnie utrzymuję na składzie: **Tekturę Asfaltową** w rolach do krycia dachów; **Lak Asfaltowy** do smarowania dachów; **Gwóźdź, Listwy, Cement Portlandzki, Cegły ogniotrwałe angielskie** i inne materiały budowlane.

2-12

— 5623 —

Leopold Meyer, Rymarska Nr 8.

PROPINACJA

w dobrach **Kuflewie** pod **Kałużynem**, w powiecie **Nowomińskim**, jest na pięć lat do wydzierżawienia **Propinacja**, złożona z kilkunastu **Karczmem**, od **Ś-go Jana** r. b. Bliższa wiadomość u **Rządcy Dóbr** w **Kuflewie.**

— 5675-1-3

Do odstąpienia summa **hypotecznie ulokowana** **2,700 rs.**

Bliższa wiadomość: ulica **Zielna** Nr 26, u **W-nej Mertsching.**

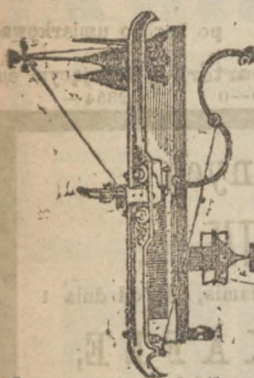
— 5444-3-3

SKŁAD PŁÓTNA I TOWARÓW BŁAWATNYCH

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.

przy ulicy Senatorskiej Nr 25, w domu Petyskusa, otrzymał towary letnie z których poleca:

Wyroby wełniane: Falary czysto wełniane francuzkie od kop. 40 za łokieć, Mohairy i znaczący wybór towarów francuzkich lekkich od kop. 20 za łokieć, Szale i Chustki czarne.
Wyroby lniane: Batysty éru fantaisie soie, batysty gładkie i suknie także haftowane.
Wyroby bawełniane: Batysty, falary, kretony, żagnoty, muśliny i perkale.
Towary białe: Perkale łokieć od 8 1/2 kop., Madapolany na koszule, łokieć od 16 1/2 kop., Toile d'Alsace 3 i 3 1/2 łokcia szerokie na prześcieradła, Brillantyny i Dymki od 16 kop. łokieć, Piki, Batysty i Muśliny, Firanki w nowych deseniach.



Nowe Amerykańskie Maszyny do Pończoch

wyrobiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty Skarpetki, Pończochy, Kamazsze, Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus główny.

Maszyny dają prędko i korzystny zarobek, wyrobując dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże przyjmują się wszelkie zamówienie na roboty pończosznicze z różnych materiałów, oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 40 kop.

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich Julji Kasprzyckiej, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, pierwsze piętro. — 5704-1-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mały garnitur

MEBLI

mahoniowych, Serwantka jesionowa. Obrazy olejne i Szyby, Zegar, Noży desersowych 6, Naszyjnik z pereł, Penuar i powłoczki haftowane, Suknia Szamoi kretonowa, kufer do srebra i różne drobiazgi. Ulica Bracka Nr 9, drugie piętro, mieszkania Nr 8, — od godz. 12. 2-3-5158-

W zakładzie Tapicerskim J. Broncel, przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryżki, są do sprzedania

różne MEBLE

nowe, z wysłaniem i bez wysłania, Garnitury, Szeszłagi kryte satianem, Kozety, Fotele, Materace wszelkiego rodzaju, po bardzo umiarkowanej cenie. Tamże Garnitur kryty rypsem zielonym, świeżego fasonu i kilka Foteli za bardzo umiarkowaną cenę. Potrzebni są Uczniowie dobrej konduity, do nauki. — 4608-6-6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Wiedeńskiej, krótki, z półblatem i dwoma szprejami, za Rs. 75. Ulica Biała Nr 6 nowy, w podwórzu w lewej oficynie, na 1-m piętrze. Widzieć można od godziny 10 zrana, do 4 po południu. — 5693-1-3

PIANINO

mahoniowe, o pół siódmej oktawy, za cenę rs. 75. Ulica Browarna Nr 8 nowy, mieszkania 14. — 5603-1-1

Jest do sprzedania nowe

PIANINO

zagraniczne, w drzewie z amerykańskiego orzecha o 7 oktawach, z całą blata metalową za przystępną cenę. Ulica Ś-to-Jerska Nr 4. Stróż wskaże. — 5449-3-3

DWIE SZAFY SKLEPOWE,

są do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie Płótna i Towarów Bławatnych J. Kaczyńskiego et Comp., ulica Senatorska Nr 25. — 5571-2-3

SZAFKA

do Magazynu strojów lub innego sklepu oraz Maszyna do szycia Mousfelda dla krawka lub szycia są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Pięknej Nr 15 u Zielnińskiego. — 5466-2-3-

Garnitur Mebli

machosiwych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szeszłag, skórzany kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. — 5713-1-3

TRZY SZAFY

Sklepowe,

rozbierane, stanowiące jedną całość, w połowie oszklone, u dołu z szufladami, biało lakierowane, zdadne do każdego handlu, prawie nowe, z kontaaem, biurkiem i kabloką, są do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Magazynie Mód, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nrem 450 (83), wprost kościoła Ś-tej Anny. — 5702-1-3

Ktoby miał do wynajęcia zaraz, to jest od dnia 5 (23) Maja r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 4-ch pokoi, kuchni i pokoju dla ludzi, zechce adres swój przysłać do Pułkownika Goldmana w Zamku. — 5705-1-1

Ktoby posiadał lub za wynalezieniem czyjem wynajmie od Ś-go Jana,

DWA POKOJE

z kuchnią na parterze, z dwoma wejściami, suche, widne, w środku miasta, otrzyma z podziękowaniem wynagrodzenie r. 5 (pięć). Wiadomość, Nowy-Swiat 52 u rządcy domu. 1-8-5679-

Letnie Mieszkanie

w Grochowie, 5 wiorst od Warszawy może znaleźć dwie lub jedna osoba letnie mieszkanie przy rodzinie z życiem, wszelkimi wygodami i całą rodzicielską opieką. Wiadomość u Rządcy domu 6/570/1 Tłomackie Nr 8 mieszkania. 1-1-5689-

W domu Nr 9/1860 przy ulicy Zakroczymskiej, jest do wynajęcia

LOKAL

na dole, z 2-ma wchodami, ciepły i suchy, ze stajnią, wozownią, górą na siano lub bez stajni, składający się z dużego salonu, przedpokoju, pokoju sypialnego i kuchni, za rsr. 250 rocznie, w dziedzińcu wysadzonym kwiatami. — Tamże są do zbycia belki, deski i żelazne kroksztyny do ganku. — 5666 1 1

Salon kawalerski

z oddzielnym wejściem, świeżo wykończony, na 1-m piętrze, z oknem na ogród Tivoli, z meblami lub bez, każdego czasu. Królewska Nr 23, mieszkania 34. — 5484-3-3

MIESZKANIE

parterowe, z 4-ch, 5-ciu lub 6-ciu pokoi, i kuchni z ogrodem i wszelkimi wygodami gospodarskimi, samo w sobie, światłe, suche i w czystym powietrzu, przy ulicy Sosnowej N. 6, róg Złotej, od Ś-go Jana. Może być ze Stajnią i Wozownią. — 4636-6-6

W kolonji Marywil, o 6 wiorst od Warszawy, a o 1 wiorstę od karczmy Pelcowizny, na drodze bitej Petersburskiej położonej, jest do wynajęcia każdego czasu na

letnie Mieszkanie,

dom składający się z 5-ciu dużych pokoi, kuchni i spiżarni, wraz z ogrodem. Wiadomość u właściciela, na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 73 nowym, mieszk Nr 25. — 5240-2-3

Do wynajęcia każdego czasu do 1-go Lipca r. b. w całości lub w części

Mieszkanie

składające się z 6-ciu Pokoi, w których obszerny Salon, Przedpokój i Kuchnia na 1-szem piętrze od frontu w domu Nr 412a, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, naprzeciw Pałacu Hr. Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. wprost statuy Kopernika. 5-6 — 5198-

Letnie mieszkanie,

jest do wynajęcia we wsi Tarchominie, odległej o wiorst 9 od Warszawy, za rogatkami Petersburskimi. — Takowe składa się z 4 pokoi na piętrze, kuchni i stajni dla służby na dole, oraz stajni i wozowni. — Do rozporządzenia Lokatora, jest także Ogród przed tymże domem, jak również możliwość używania Kąpieli Wiślanych w urządzonej do tego Łazience. Mieszkanie to położone w bliskiej odległości od Kościoła Parafialnego i Wisły, nad której brzegiem, porośłym starymi drzewami, jest przyjemnie ocenione miejsce do spaceru. Bliższa wiadomość w Zarządzie Dóbr na miejscu. — 5075-4-5

TWARDA N. 14,

do wynajęcia, z odnowieniem:

4 pokoje, przedp. i kuch. na 1 p., za rs. 480.
 4 pokoje, przedp. i kuch. na 2 p., za rs. 450.
 3 pok., passaż, przedp. i k. na 1 p., za rs. 400.
 Front na południe. — Ogród. — Gimnastyka, Na tenże dom żądana jest bez pośrednictwa, pożyczka 3,000 lub 4,000 rubli, na spłatę w dniu 19 Maja r. b. — 5425

MIESZKANIE

3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, zaraz do wynajęcia do 1 Października r. b., przy ulicy Leszno Nr 70, za cenę miesięcznie rs. 20. Wiadomość: ulica Jasna Nr 3 nowy, 1 piętro od frontu, u J. Nassalskiego. — 5638-1-3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

do Ś-go Jana, na żądanie mogą być dodane meble. Wiadomość przy ulicy Ogródowej Nr 20, mieszkania 4. — 5701-1-1

TRZY POKOJE

z kuchnią do najęcia od Ś-go Jana. Chmielna Nr 12/1527, stróż Michał wskaże. 5694-1 3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na 1-m piętrze.

PIĘĆ POKOI,

przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, za rs. 600 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u Właściciela. — 5413-4-5

Są do wynajęcia

POKOIKI,

dla osób spodziewających się słabości, u Akuszerki Miasta Elżbiety Nowakowskiej. Ulica Szeroka-Freta Nr 279 hyp., 3 nowy. — 5699-1-3

Od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia

LOKAL,

przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 3, tuż przy Nowym-Swicie na 1-em piętrze, składający się z 9-ciu pokoi z balkonem, kuchni wielkiej, antresolki, 2-ch passaży, 2 ch schowank, 2-ch piwnic, wozowni, stajni i górki na siano, oraz góry i pralni wspólnej, za rubli 1,500 rocznie. Bliższa wiadomość powziąć można na miejscu u Zarządzającego domem. — 5330-3 3

U AKUSZERKI

F. KEWICZ,

pod Nrem 1417 (nowy 2), przy ulicy Siennej, są POKOJE w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, gdzie chorzy znajdują troskliwą opiekę i sekret zachowywany. — 4714-6-6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

Rękawicznicy, z całym urządzeniem sklepowym, przy princypalnej ulicy położony. Wiadomość w Redakcji Kurjera. — 5668-1-1

W domu Nr. 51 mającym dwa fronty od Rynku Starego Miasta i ulicy Nowomiejskiej, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep Obszerny

z wejściem od ulicy Nowomiejskiej za rs. 300 rocznie, oraz różne Lokale. Wiadomość u stróża domu. — 5681-1 3

DWA SKLEPY

jeden przy ulicy Senatorskiej, drugi przy ulicy Miodowej, oba w jednym narożnym domu, z wystawami, pakanerami i pokojami są do odstąpienia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. — 5115-6-6

W piątek, dnia 1-go b. m., z domu N. 948 przy ulicy Ptaszej, skradziono

ZEGAREK

damski, fabryki Mermod freres z łańcuszkiem i chwascikami Nr 49,847, i Kolczyki, oraz Broszka z turkusami i perełkami. Upraszają się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, o zwrócenie uwagi, jeżeliby ktokolwiek z rzeczonymi przedmiotami do nich się zgłaszał, i o przytrzymanie sprawy kradzieży. — 5662-1-2

Nagrody Rs. 2.

W dniu 4 b. m., zgubiona została Portmonetka z której oprócz kwoty kop. 50, znajdował się Rewers na rs. 75, wystawiony przez Marjana Gójskiego na rzecz Teodora Ostrowskiego. Upraszają się zatem znaleźć o zwrot szczególnieja pomienionego rewersu na ulicę Stawki pod Nr 3-ci nowy, mieszkania Nr 10, za powyższą nagrodą. — 5700-1-3

Dnia 24 Kwietnia r. b., zgubione zostały

DWA REWERSY

jeden na rs. 40, wystawiony przez Kellera na rzecz Grabowskiego, drugi na rs. 25, wystawiony przez Müllera na rzecz Kellera. Znalazca raczy zwrócić takowe do W-go Mecenasza Kleczkowskiego, zamieszkałego pod Nrem 520 przy ulicy Długiej, za stosowną nagrodą. — 5706-1-1

Po ukończonym Nabożeństwie Wielkanocnym, przy wyjściu z Katedry Prawosławnej, pozostawiony został

PŁASZCZ

z peleryną, formy artyleryjskiej, z złotymi guzikami, w miejsce wziętego płaszczu generalnego z złotymi guzikami. Osoba która przez pomyłkę zamieniła ten płaszcz, uprasza się o zwrócenie takowego na ulicę Marjańską Nr 7, mieszkania Nr 6, a natomiast o odebranie własnego. — 5471-3-5